

Po pojedynkach z zespołami, które przechodzą obecnie kryzys, czas na rywala, który w lidze ostatnio tylko wygrywa i ucieka rywalom. W sobotni wieczór rywalem Romy będzie obrońca mistrzowskiego tytułu, Milan. Giallorossi zagrają o jak najlepszy wynik, aby nie tracić dystansu do trzeciej pozycji, która jest wciąż w zasięgu podopiecznych Enrique. Na ile będzie to możliwe? Przekonamy się w sobotę o 18:00.

Jak niewygodnym przeciwnikiem w całej historii Calcio byli dla Romy Rossoneri, można przekonać się patrząc na statystyki dotychczasowych pojedynków obydwu zespołów. Ze 151 rozegranych spotkań zaledwie 38 wygrali Giallorossi, natomiast 70 z nich padło łupem zespołu z Lombardii. 43 razy spotkania kończyły się podziałem punktów. Z 75 meczy rozegranych na San Siro, 43 zakończyły się wygraną gospodarzy, natomiast 16 - krotnie zwyciężali Giallorossi. Ostatnie sezony zaprzeczają jednak historii pojedynków obydwu ekip. Po latach niemocy w pojedynkach z Milanem (18 lat bez wygranej na San Siro) Giallorossi wreszcie odnaleźli „złoty środek”. Przez trzy kolejne sezony Totti i spółka nie dali się ograć w bezpośrednich pojedynkach, odnosząc cztery zwycięstwa i dwukrotnie dzieląc się z rywalem punktami. Aż do siódmej kolejki sezonu 2009/2010, gdy to po golach Ronaldinho i Pato, zespół Milanu zwyciężył 2-1. W rundzie rewanżowej, po słabym spotkaniu padł na Stadio Olimpico bezbramkowy remis. Takim samym wynikiem kończyła się konfrontacja obydwu zespołów w Rzymie w poprzednim sezonie. Na San Siro wygrała z kolei 1-0 Romy po bramce Marco Borriello. Był to ostatni mecz tych drużyn na boisku w Mediolanie. W obecnych rozgrywkach, drużyny zmierzyły się w dziesiątej kolejce. Milan wygrał 3-2, kontrolując jednak przebieg spotkania.

Wówczas Rossoneri zajmowali czwartą pozycję w tabeli z dwoma punktami straty do prowadzącego Juventus. Dystans jednego-dwóch punktów w momencie gdy Turyńczycy byli wyżej utrzymywał się do 23 kolejki. Wówczas Milan pokonał na wyjeździe Udinese, a spotkanie Juventus zostało przełożone i to Rossoneri wyszli na prowadzenie, które utrzymali do dzisiaj. Dzięki świetnej grze w ostatnich tygodniach zespół Allegriego odjechał na pewne jak na razie cztery punkty i zmierza powoli po obronę mistrzowskiej korony. Mogło być oczywiście lepiej, gdyby nie domowy remis z najgroźniejszym rywalem przed czterema tygodniami. Bianconeri zrewanżowali się za to w Pucharze Włoch. Tu zespół Allegriego okazał się słabszy w półfinałowym dwumeczu, choć dopiero w dogrywce. Właśnie we wtorek Rossoneri pożegnali się z krajowym pucharem. Zespół Milanu wygrał 2-1 w regulaminowym czasie, jednak starczyło to jedynie do dogrywki, gdzie decydującego gola zdobyli piłkarze Juventus. Pomimo tego Rossoneri zostali pierwszym zespołem, który pokonał w tym sezonie w oficjalnym meczu w 90 minutach Juventus.

Właśnie w natłoku spotkań jeśli chodzi o rywala upatrują szanse dla Romy jej kibice. Rossoneri rozegrali przez ostatnie półtora miesiąca cztery mecze więcej od Romy, we wtorek grali męczący 120 minutowy pojedynek z Juventusem, a już w środę napotkają na najtrudniejszego rywala w tym sezonie. Zespół Allegriego zagra na San Siro w pierwszym meczu ćwierćfinału Coppa Italia z Barceloną. Wielu liczy na to, że zespół Milanu będzie z jednej strony zmęczony, z drugiej odpuści przed środkowym pojedynkiem. Allegri nie odpuści na pewno spotkania, jeśli chodzi o wyjściową jedenastkę. Trener nie ma za dużego pola do popisu, gdyż w nowym roku ciągle nie może skorzystać z od siedmiu do nawet dziesięciu graczy. Milan to w tym sezonie zespół ze zdecydowanie największymi problemami kadrowymi. Gdy jedni piłkarze wracają do dyspozycji trenera, wypadają inni. Pomimo tego, zespół z Mediolanu spisuje się świetnie, co pokazuje tylko jak mocną kadrę dysponuje w tym sezonie. W środku pola grają ostatnio Nocerino, Munari i Emanuelson, a więc gracze z niezbyt dużym stażem w drużynie, gdzie jeszcze kilka miesięcy temu dzielili i rządzą Pirlo, Seedorf i Gattuso. Nocerino jest zresztą w tym sezonie jednym z najlepszych pomocników, a dziewięcioma dotychczasowymi trafieniami ligowymi pobił klubowy rekord, jeśli chodzi o bramki zdobyte w jednym sezonie przez pomocnika. Były gracz Palermo to jednocześnie drugi strzelec zespołu w tym sezonie. Pierwszym jest oczywiście Ibrahimović, który z 20 trafieniami prowadzi w klasyfikacji strzelców. Ogółem zespół Milanu zdobył w tym sezonie 57 bramek w 28 meczach i posiada najlepszą ofensywę.

Milan korzysta w tym sezonie w Serie A ze swojej wszechstronności. Rossoneri grają dobrze u siebie i znakomicie na wyjazdach, gdzie zdobyli aż 32 z 60 punktów, wygrywając aż 10 z 15 spotkań. Na San Siro, zespół Allegriego zdobył 28 punktów, choć rozegrał dwa mecze mniej w porównaniu do wyjazdów. Tu Rossoneri 8 razy wygrali, 4 zremisowali i przegrali jako gospodarz w styczniowych derbach. Potem zespół Allegriego przegrał też na Olimpico z Lazio. Od tamtej pory, Rossoneri odnieśli 5 ligowych zwycięstw i 2 remisy, co pozwoliło im wyprzedzić i odjechać Juventusowi na cztery oczka. Z taką przewagą i przy łatwym kalendarzy, Rossoneri pozostają numerem jeden do zdobycia tytułu.

Różny kalendarz będzie miała za to Roma. Giallorossi zagrają właśnie na wyjazdach z dwójką walczącą u tytuł, za to u siebie podejmą Napoli i Udinese, a więc bezpośrednich rywali w walce wciąż o trzecie miejsce. Taka perspektywa otworzyła się ponownie po ostatnich dwóch meczach, gdy zespół Enrique skorzystał z potknięć rywali. Jeszcze dwa tygodnie temu, po przegranych derbach, wydawało się, iż szansę na występy w Lidze Mistrzów w przyszłym sezonie są zerowe. Giallorossi mieli dziesięć oczek straty do Lazio i stracili również piątą pozycję gwarantującą grę w Lidze Europejskiej. Tymczasem w ostatnich dwóch kolejkach zespół Enrique

zdobył komplet punktów, podczas gdy Biancocelesti dwa razy przegrali. Przewaga Lazio nad Romą stopniała do czterech punktów. Po trzy oczka więcej od Romy mają obecnie Udinese i Napoli, które pnie się coraz wyżej w tabeli i wygląda w chwili obecnej najlepiej z całej czwórki drużyn.

Jak wspomnieliśmy, zespół Enrique odrobił punkty do Lazio w ostatnich dwóch meczach. Przed dwoma tygodniami Giallorossi pokonali na wyjeździe Palermo, w meczu, w którym wydawało się byli skazani na pożarcie po porażkach z Cagliari czy Atalantą. Na Sycylii udało się wygrać 1-0, a zwycięskie trafienie pojawiło się na samym początku meczu. Powtórkę mieliśmy w ostatni poniedziałek, gdy w domowej potyczce z Genoą, trzy punkty zapewnił Osvaldo, zdobywając zarazem pierwszego gola od trzech miesięcy. Oczywiście do tego wszystkiego należy dołożyć też łyżkę dziegciu. W ostatnim czasie zespół ma wyraźne problemy ze strzelaniem bramek (po jednym голу w każdym z ostatnich pięciu spotkań), do tego trzy ostatnie zwycięstwa zostały odniesione w pojedynkach z rywalami, którzy są w wyraźnym kryzysie. Genoa zaliczyła przeciwko Romie szósty mecz z rzędu bez wygranej, Palermo przegrało po raz trzeci z kolei, natomiast Parma rozpoczęła pojedynkiem z zespołem Giallorossich serię sześciu pojedynków bez wygranej. Z Atalantą czy Lazio, które regularnie zdobywały w tym okresie punkty tak łatwo już nie poszło.

Choć ofensywa wciąż przyprawia o ból głowy, nieco lepiej zaczęła spisywać się obrona. Od przegranego 1-4 meczu z Atalantą, Giallorossi stracili w ostatnich trzech meczach tylko dwie bramki, w tym żadnej w ostatnich dwóch spotkaniach. Czy była to jednak zasługa wyłącznie dobrej gry obronnej czy też słabej postawy przeciwników? – Długo można byłoby się nad tym rozwodzić. Fakt faktem, że właśnie dzięki zachowaniu czystego konta w defensywie, Giallorossi wygrali dwa mecze z rzędu, w tym jeden z nich na wyjeździe. W Palermo padło jednocześnie pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym roku. Obecnie statystyka Romy w meczach na obcym terenie wygląda następująco: 5 wygranych, 2 remisy i 7 porażek oraz bilans bramkowy 15-20.

Forma Milanu:

20 marca, 1/2 Coppa Italia: Juventus – MILAN 2-2 po dogr. (Mesbah, Maxi Lopez)

17 marca, 28 kolejka Serie A: Parma – MILAN **0-2** (Ibrahimovic, Emanuelson)

11 marca, 27 kolejka Serie A: MILAN – Lecce **2-0** (Nocerino, Ibrahimovic)

7 marca, 1/8 Ligi Mistrzów: Arsenal – MILAN 3-0

3 marca, 26 kolejka Serie A: Palermo - MILAN **0-4** (Ibrahimovic x3, T. Silva)

Forma Romy:

19 marca, 28 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **1-0** (Osvaldo)

10 marca, 27 kolejka Serie A: Palermo - ROMA **0-1** (Borini)

4 marca, 26 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 1-2 (Borini)

26 lutego, 25 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA 4-1 (Borini)

19 lutego, 24 kolejka Serie A: ROMA - Parma **1-0** (Borini)

W sobotę trener Allegri nie skorzysta tradycyjnie z wielu piłkarzy. Do kadry wracają po urazach Boateng, Van Bommel i Nesta. Po zawieszeniu wraca Mexes. Po wtorkowym meczu z Juventusem z gry wypadli z kolei Inzaghi i Maxi Lopez, który zdobył w Turynie pięknego gola. Allegri nie skorzysta też z Antoniniego, którego czeka pauza za żółte kartki. Szczególnie niewielki wybór będzie miał Allegri w ofensywie, gdzie obok Maxi Lopeza i Inzaghiego nie będą mogli wystąpić również Robinho, Cassano i Pato. Ten ostatni wystąpił w tym roku w zaledwie dziesięciu spotkaniach. Na szczęście dla byłego trenera Cagliari, wykurować zdążył się po meczu z Juventusem Ibrahimovic, którego występ w sobotnim meczu stał pod dużym znakiem zapytania. Szwed zagra w ataku obok El Sharaawyego. Za plecami tej dwójki powinien wystąpić Emanuelson. Niepewny był też występ Thiago Silvy, jednak Brazylijczyk zdołał się wykurować.

Mniej nieobecnych będzie na pewno w składzie Romy. Obok kontuzjowanych Burdisso, Juana i Cassetiego, nie zagrają też na pewno niepowołani Greco, Lobont i Viviani. Ten ostatni występował w czwartek w finale Coppa Italia Primavera. Do kadry wracają za to po urazach Pjanic i Totti. Bośniak doznał urazu w meczu derbowym i nie grał w ostatnich dwóch pojedynkach, z kolei Totti doznał urazu na jednym z treningów w poprzednim tygodniu i pauzował w spotkaniu z Genoą. Obydwu graczy powinniśmy zobaczyć w sobotę w wyjściowym składzie. O ile w środku pola wszystko jest jasne, o tyle w przodzie przy powrocie Tottiego pojawiają się niewiadome. Luis Enrique będzie musiał wybrać dwóch z czterech graczy. Wydaje się, iż po kilku występach z rzędu na ławce usiądzie Lamela, który zawiódł w poniedziałek oczekiwania grając na pozycji Tottiego. Do pierwszego składu puka za to Bojan, choć wydaje się, że w sobotę usiądzie ponownie na ławce, a w pierwszym składzie wybiegną Borini i Osvaldo. Na prawą obronę powinien wrócić Rosi.

Przypuszczalny skład Milanu:

Abbiati

Bonera Mexes T. Silva Mesbah

Nocerino Van Bommel Muntari

Emanuelson

Ibrahimovic El Sharaawy

Kontuzjowani: Pato, Robinho, Cassano, Abate, Flamini, Merkel, Strasser, Roma, Inzaghi, Maxi Lopez

Zawieszeni: Antonini

Zagrożeni zawieszeniem: Aquilani, Mesbah, Bonera, Seedorf

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Rosi Kjaer Heinze Taddei

Gago De Rossi Pjanic

Totti

Borini Osvaldo

Kontuzjowani: Burdisso, Juan, Cassetti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Juan, Cassetti, Heinze

Poza składem: Viviani, Greco, Lobont

Sobotni mecze poprowadzi Paolo Mazzoleni, który sędziował do tej pory 5 spotkań z udziałem Romy, a ich bilans to 3 wygrane i 2 remisy. W owych meczach podyktował aż cztery karne na korzyść Giallorossich. Wspomniany arbiter sędziował w tym sezonie pojedynkę Romy z Interem na San Siro zakończony bezbramkowym remisem. Mazzoleni prowadził też 5 meczy z udziałem Milanu. Również Rossoneri nie przegrali żadnego z tych spotkań, choć ich bilans to 1 wygrana i 4 remisy. W tym sezonie sędziował wyjazdowy pojedynek z Fiorentiną, zremisowany przez zespół Allegriego 0-0.

Ostatnie spotkania zespołów:

29.10.2011 ROMA - Milan 2-3 (Burdisso, Bojan - Ibrahimovic **x2**, Nesta)

07.05.2011 ROMA - Milan 0-0

18.12.2010 Milan - ROMA 0-1 (Borriello)

06.03.2010 ROMA - Milan 0-0

18.10.2009 Milan - ROMA 2-1 (Ronaldinho, Pato - Menez)

Autor: abruzzo